

Dłuższa trawa przeciw suszy

Dobiega końca pierwsza tura koszenia terenów należących do miasta. W tym sezonie koszenia nie będą tak częste jak w ubiegłych latach, bo trawa przycinana jest wyżej. To sposoby na ograniczenie negatywnych konsekwencji suszy.

W Dąbrowie Górniczej ponad 228 ha trawników i zieleńców utrzymywanych jest przez miasto. Koszenia ruszyły 19 maja i objęły głównie fragmenty leżące w pasie drogowym, co wynika z konieczności zapewnienia dobrej widoczności wpływającej na bezpieczeństwo. 1 czerwca rozpoczęto prace w pozostałych miejscach.

Koszone są place zabaw, zieleńce na osiedlach i otoczenia miejsc z zaaranżowaną zielenią.

– W tym wypadku chodzi o to, żeby ozdobne kwiaty i krzewy nie zostały zarośnięte i wyparte przez trawę – wyjaśnia Agnieszka Raus, kierownik Referatu Zieleni i Oczyszczania.

Częstotliwość koszeń zależeć będzie od warunków pogodowych i szybkości wzrostu trawy.

– Trawa jest koszona na wysokość 8-10 cm, a nie jak w latach ubiegłych na 4-5 cm. To wyeliminuje jej żółknięcie i zasychanie, co miewa miejsce przy krótkim cięciu w okresie występowania wysokich temperatur – tłumaczy Agnieszka Raus.

Pierwsza tura koszeń i prowadzonych po niej prac porządkowych, czyli grabień i wywozu ściętej trawy, powinna zakończyć się na przełomie czerwca i lipca.

Trzeba pamiętać, że oprócz terenów należących do miasta, sporo zieleńców czy trawników należy do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, a także do podmiotów prywatnych. W takim wypadku decyzja o koszeniu i sposobach pielęgnacji należy do ich właścicieli i administratorów.

Ograniczenie kosztów ma ekologiczny sens. Chodzi o to, że bujniejsza roślinność chroni ziemię przed wysuszeniem i pomaga zatrzymać wodę w glebie. Ten argument zyskuje na znaczeniu w sytuacji, gdy zaczyna grozić nam deficyt wody. Dodatkowo w upalne dni zielony obszar wolniej się nagrzewa i nie bije z niego żar, tak jak np. od betonu czy asfaltu.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza